

SCHULZ BRUNO

PAN KAROL

Schulz Bruno

Pan Karol

http://www.litres.ru/pages/biblio_book/?art=23550530

Pan Karol:

Аннотация

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

Содержание

Конец ознакомительного фрагмента.

6

Bruno Schulz

Pan Karol

Po południu w sobotę mój wuj, Karol, wdowiec słomiany¹, wybierał się pieszo do letniska, oddalonego o godzinę drogi od miasta, do żony i dzieci, które tam na wywczasach² bawiły³.

Od czasu wyjazdu żony mieszkanie było nie sprzątane, łóżko nie zaścielane nigdy. Pan Karol przychodził do mieszkania późną nocą, sponiewierany i spustoszony przez nocne pohulanki, przez które go wlokły te dni upalne i puste. Zmięta, chłodna, dziko rzucona pościel była dlań wówczas jakąś błogą przystanią, wyspą zbawczą, do której przypadał statkiem sił jak rozbitek, miotany wiele dni i nocy przez zburzone morze.

Omackiem, w ciemności, zapadał się gdzieś między białawe góry, pasma i zwały chłodnego pierza i spał tak w niewiadomym kierunku, na wspak, głową w dół, wbity ciemieniem w puszysty miąższ pościeli, jak gdyby chciał we śnie przewiercić, przewędrować na wskroś te rosnące nocą, potężne masywy pierzyn. Walczył we śnie z tą pościelą, jak pływak z wodą, ugniatał ją i miesił ciałem, jak ogromną dzieżę ciasta, w którą się zapadał, i budził się o szarym świcie zdyszany, oblany potem,

¹ *słomiany wdowiec* (pot.) – mężczyzna, którego żona wyjechała np. na wakacje. [przypis edytorski]

² *wywczasy* – wczasy, wypoczynek. [przypis edytorski]

³ *bawić* (daw.) – przebywać. [przypis edytorski]

wyrzucony na brzeg tego stosu pościeli, którego zmóc⁴ nie mógł w ciężkich zapasach nocnych. Tak na pół wyrzucony z toni snu, wisiał przez chwilę nieprzytomny na krawędzi nocy, chwytając piersiami powietrze, a pościel rosła dokoła niego, puchła i nakisała⁵ – i zarastała go znowu zwałem ciężkiego, białawego ciasta.

Spał tak do późnego przedpołudnia, podczas gdy poduszki układały się w wielką, białą, płaską równinę, po której wędrował uspokojony sen jego. Tymi białymi gościńcami powracał powoli do siebie, do dnia, do jawy – i wreszcie otwierał oczy, jak śpiący pasażer, gdy pociąg zatrzymuje się na stacji.

⁴ *zmóc* (daw.) – pokonać. [przypis edytorski]

⁵ *nakisnąć* – kisnąć. [przypis edytorski]

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.